

## VI. AKTUALNE WYDARZENIA I PROBLEMY

### 1000-lecie Męczeństwa Św. Wojciecha

"Taki biskup jak wy powinien iść nawracać pogańskich Słowian" 1

"Niewiele mógł zdziałać, ponieważ znowu prawie wszystkie wpływowe rodziny odwróciły się od niego. Stawiał im bowiem wymagania dotyczące ich obyczajów, piętnując wielożeństwo i cudzołóstwo, uciskanie ubogich i zwykłe rozbójnictwo. Były to grzechy wielmożów ówczesnej Europy chrześcijańskiej.

I wtedy każdy gorliwy biskup, gdziekolwiek sprawował swój urząd, spotykał te same problemy i borykał się przy ich rozwiązywaniu z takimi samymi trudnościami. Dawne określenie: biskup - defensor civitatis - obrońca społeczności, przekształciło się w jeszcze piękniejsze: custos legum - stróż praw. Chodziło przede wszystkim o prawa Boże. U wybitnych obrońców tych praw przestawały działać względy uboczne: związki rodzinne, powiązania społeczne lub polityczne, co im nie przysparzało popularności, a często kończyło się tragicznie. (...)

Wyzwana przez Wojciecha i zapowiadana mu przez przyjaciół śmierć męczeńska czekała nań w pobliżu wsi Cholin. Spotkał się z nią 23 kwietnia 997 roku. Wiadomość o tym przynieśli Bolesławowi Chrobremu towarzysze wyprawy misyjnej, puszczeni wolno przez Prusów, którzy następnie przyjęli bogaty okup za wydanie ciała męczennika. Pogrzebano je w Gnieźnie. Mieszko I budując tutaj kościół, nie spodziewał się, że przygotuje miejsce dla pożyczonego Świętego, który za przyjaźń Bolesława i za otwarcie drogi do męczeństwa hojnie się odwdzięczy narodowi polskiemu.

Wszyscy historycy zgodnie twierdzą, że właśnie śmierć Wojciecha i jego szybka kanonizacja (999 rok), o którą zabiegał cesarz Otton III, zwróciły uwagę całej chrześcijańskiej Europy na Polskę. Ustaliła się wtedy w zapisach jej nazwa, oddzielona już od ogólnikowego określenia krajów poza Germanią: Sclavonia. Jeszcze w 993 roku w opisie cudów św. Uldaryka Mieszko I wymieniony jest jako Dux Vandalorum. W Żywotach św. Wojciecha występują już Polanie oraz nieskrystalizowane wprawdzie w swej ostatecznej formie, ale geograficznie poprawnie umiejscowione nazwy Gdańska i Gniezna".

Jerzy Mirewicz SI, "Współtwórcy i wychowawcy Europy", Kraków 1983. W: ks. Tadeusz Fitych, Kościół milczenia dzisiaj, Praga - Nowa Ruda 1995

"Wojciecha już bracia zakonnicy uważali za świętego. Przez śmierć męczeńską stawał się nim w opinii powszechnej. Inicjatywa wyszła od Ottona III. Podjęto spieszenie przygotowania do kanonizacji podobnej do kanonizacji Ulryka biskupa augsburskiego, odbytej w Rzymie w roku 993. Libellus o życiu i cnotach był opracowywany na Awentynie, w macierzystym klasztorze. Pisał go prawdopodobnie Jan Canaparius, późniejszy opat tamtejszy, opierając się na wiadomościach i wspomnieniach miejscowych oraz na sprawozdaniu innych, zwłaszcza Radzima-Gaudentego, i na piśmiennej informacji Wielicha, prepozyta praskiego. Ślady preredagowywania dowodzą, że treść i stylizacja były poddawane wspólnej ocenie z udziałem cesarza. Data kanonizacji nie jest bliżej znana; pewne jest, że odbyła się przed 2 XII 999 roku. Święto główne wyznaczono, zgodnie z dniem śmierci, na 23 IV.

Postanowiono też o stworzeniu dla Polski własnej metropolii, poddanej opiece nowego patrona. W marcu 1000 roku podczas pielgrzymki Ottona III do grobu Męczennika ustalono szczegółową organizację i prawdopodobnie wtedy to poddano polskiej prowincji kościelnej część dawniejszej diecezji Wojciechowej - ziemię krakowską i śląską." Jadwiga Karwasińska, "Święty Wojciech. Wybór pism", Warszawa 1996

Św. Wojciech i Bolesław Chrobry

Święty o wielu rzeczach krótko go poucza: "Godne - mówi - majestatu królewskiego są słowa, gdy wyznaje, iż jest władcą, którego wiążą prawa; tak dalece powaga władców

zależy od powagi prawa. Atoli prawo boskie ma przewagę nad prawem ludzkim, bowiem prawo Pana nienaganne jest, prawo nienaruszone, które nawraca dusze. We wszystkim więc, synu, co czynisz, zapożyczaj wzór ze zwierciadła boskiej sprawiedliwości. Rzeczywiście bowiem od wszelkiej władzy ważniejsze jest to, żeby każde władztwo poddać pod prawa Kościoła".

Bł. Wincenty Kadłubek, Kronika polska, II, 10

---

## **PRZYPISY**

- 1 Jadwiga Karwasinska, Owiety Wojciech. Wybór pism, Warszawa 1996, s.31.